

maty TYGODNIK

Rok V

Gorzów Wlkp., 24. 9. — 1. 10. 1950.

Nr 31



Pożegnanie z latem

Józef Baranowski

POŻEGNANIE Z LATEM

Do widzenia!
— w ten przedjesienny czas...
Długie, długie miesiące
razem nie będzie nas.

Ścieżki wy moje polne
wiodące na pole, łąki i w las —
pełne uśmiechu słońca,
którym pokochałem was.

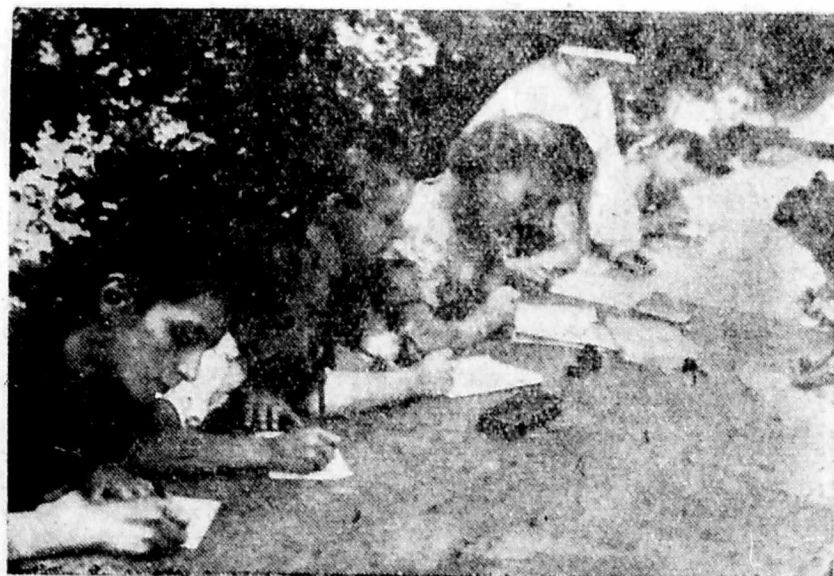
Do widzenia!
— przytulna wiosko,
gdzie w pobliżu
prowadziłem serdeczne rozmowy
z przydrożnym krzyżem...

Do widzenia — wiosko
wraz z odlotem pierwszych ja-
[skólek...
Wrócę do ciebie
poprzez czas i przestrzeń wspom-
[nienia —

Do widzenia!
— bo niezaługo
brzozy przysypią żółtym listo-
[wem
nasze radości i smutki
i altanę pełną mojej zadumy. —

W ustronnym ogródku
Żegnam cię lato
płomiennym uśmiechem kwiatów.
Żegnam was
bezkresne, mgłą zagubione drogi.

I ciebie wiosko
i was dobrzy ludzie.
Do widzenia!
Zostańcie z Bogiem...



Piszemy listy z kolonii
do rodziców

Z ziarnka gorczycznego

Kochane dzieci! Z nauki katechizmu wiecie, że nasza wiara katolicka jest jedyną religią prawdziwie łączącą człowieka z Bogiem. Chrystus Pan umarł za wszystkich ludzi na świecie. Jeżeli więc umarł za wszystkich to i wszystkich odkupił i zarazem chciał by Jego nauka była stosowna dla wszystkich ludzi na globie ziemskim. Jednym słowem chciał aby nauka Jego była powszechna tak w przestrzeni, jak i w czasie. Pieczę nad zachowaniem nieskazitelności swego nauczania powierzył uczniom Swoim, a zwłaszcza św. Piotrowi, czyli założył Kościół św. Rozrost zaś Kościoła na całej kuli ziemskiej wskazuje w jaki to sposób nauka Chrystusa Pana rozszerzała się po całym świecie. A przecież Kościół początkowo był bardzo mały, słaby. Wiedział o tym Pan Jezus bo przyrównywał go do ziarnka gorczycznego. Małe ziarenko Bożego Kościoła, jakie Syn Boży zasadził w Ziemi Świętej w niezadługim czasie wspierane siłą nadprzyrodzoną zaczęło się rozwijać. Rosło. Z Jerozolimy na całą Ziemię Świętą z Palestyny do Syrii, do Egiptu, obejmowało Małą Azję, przeszło do Grecji, Italii, Galii, Hiszpanii. Dzieci

kochane, czy znacie te kraje? Czy umiecie pokazać na mapie gdzie one leżą, a przecież to nie koniec. Małe ziarenko zaczyna przemieniać się w potężne drzewa sięgające do Arabii, Mezopotamii, Armenii, Persji, Afryki Zachodniej, Etiopii, rośnie na północ do Brytanii, a na wschód do Indii. Nie koniec na tym. Odnogi swe zapuszcza w dalekie kraje Słowian, z Europy przechodzi do Ameryki, do Azji, na wyspy Oceanii. Misjonarze nie dbają ani na niebezpieczeństwo rwących rzek, dziewiczych lasów, strasznych mrozów. W XIX w. docierają do Eskimosów, żyjących w okolicach koła polarnego.

Jedna gałąź wypuszcza drugą. Tak w Kościele św. następują arcybiskupstwa, biskupstwa, wikariaty, prefektury apostołskie i mniejsze okręgi. Kościół św. rozwija się bezustannie, a wraz z nim i my wszyscy, lecz pod jednym warunkiem, o ile bierzemy czynny udział w jego życiu. Udział we Mszach św. nabożeństwach, uroczystościach o ile często przystępujemy do sakramentów św. prowadzimy życie bezgrzeszne! Drogie dzieci! Starajcie się tak postępować.

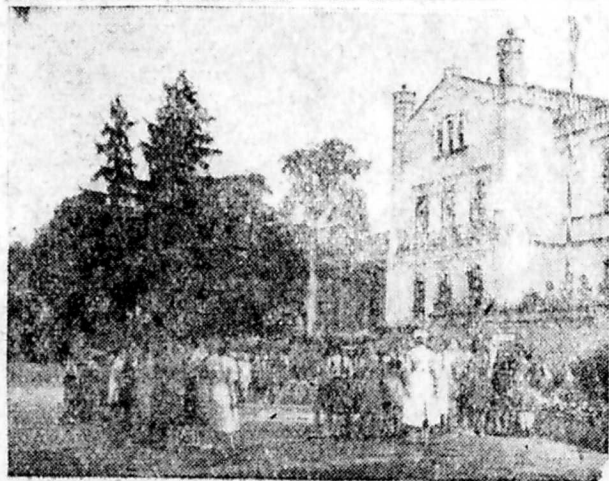
St. J.



Kochane dzieci!

Jak się nad tym wszystkim zadumałem, że dopiero teraz dostrzegam na biurku wielki bukiet kwiatów i paczuszkę. Od kogo to być może? Rozrywam niecierpliwie kopertę i czy-

tam: „Miło nam przysłać Drogiemu i Kochanemu Opiekunowi i Przyjacielowi Małego Tygodnika od nas dziewcząt z kolonii w Charcicach serdeczne pozdrowienia i ukłony. Dobrze i wesoło nam tutaj. Bawimy się i używamy do syta. Chociaż jesteśmy z różnych miast jak: Poznania, Gorzowa, Chodzieży, Czarnkowa, Piły, — zgódzimy się razem i radośnie spędzamy czas wakacji. Każda z nas pamięta codziennie o modlitwie. Na miejscu mamy kaplicę, w której codziennie odwiedzamy Pana Jezusa. Pamiętaliśmy także o „Godzinie Świętej“, pierwszym piątku i



Ostatni dzień na kolonii i ostatni raport
spuszczenie flagi i pożegnanie.

(Fot. J. J.)

pierwszej sobocie. W każdą niedzielę i święto jesteśmy na Mszy św. Pamiętamy w modlitwach o dobrym księdzu Redaktorze, ukochanym Opiekunie, o całej Redakcji, o Polsce, o duchowieństwie, o Kościele św. i naszych rodzicach. W imieniu koleżanek z Charcie — kolonii: Gawron Mieczysława z Pily, Pakuła Stefania z Poznania, Cachmanowicz Irena z Poznania, Mazurkiewicz Zofia z Gorzowa, Wachowiczówna Gabriela z Gorzowa, Nowicka Irena z Swarzędzą, Przybyszewska Stefania z Poznania, Włodarczyk Maria z Poznania, Pakuła Stefania z Czarnkowa Wlkp., Turkówna Janina z Urbanowa. — Otwieram paczuszkę. Oczom moim ukazuje się śliczny album, na którego okładce widnieje kaligraficznie wypisana dedykacja „z wdzięcznych i oddanych serc dziatwy i czytelników dla...“ Tego się, kochane dzieci, nie spodziewałem. Wzruszenie mnie ogarnia. Z zaciekawieniem przerzucam kartki albumu. Są śliczne zdjęcia z Giewontu, z Rokitna, z Charcie, z Kościana, z Górki Duchownej, z Gorzowa, z Poznania, z Pelplina, z Tatr, z Łowicza, Gniezna, Czarnkowa, Chodzieży, Sierakowa, Trzebnicy itd.

Drogie dzieci! Serdecznie dziękuję Wam, a zwłaszcza organizatorom za tak miły upominek. Z dumą pokazywał go będę każdemu, kto z Naszej Rodzinki przyjdzie do Redakcji. Wdzięczny Wam jestem. I zarazem w kłopotcie, bo nie wiem teraz jak się mam zrewanżować. Na to już musicie mi sami poradzić sposób. Pozdrawiam Was wszystkich serdecznie i zarazem dziękuję z całej duszy.

A teraz inne listy. Pisali na temat wakacji: **Pęczak Tadeusz z Kościana i Krystyna Cegielkówna z Łukowa.** Bardzo ci serdecznie dziękuję za zdjęcie, umieścimy w Tygodniku. **Karabówna Jolanta** opisuje wycieczkę do Gietrzwałdu. **Andrzejewski Stanisław z Grotńka.** Bardzo serdecznie zapraszam cię z **Helenką Turkowiakówną.** Książkę, o której piszesz mamy. Proszę jednak poinformować nas kiedy przyjedziecie odwiedzić nas. **Jerzyk, Hania i Cecylia Laskowscy z Międzyzdrojów** tak piszą „Nowy rok szkolny decyduje rozpocząć prawdziwie po katolicku, aby Pan Jezus błogo-



Tosia Mazurek z Gorzowa pozdrawia „Naszą Rodzinkę“

ślawił nam w nauce. Jest akurat pierwszy piątek miesiąca więc idziemy wszyscy na godzinę siódmą na Mszę św. i do komunii św. a potem na godzinę 8-mą do szkoły, aby nie spóźnić się ani minuty.“ Kochane dzieci, niech miłość do Boga zawsze będzie na naczelnym miejscu.

Maria Szlachcia z Polaszek opisała koloniję spędzone w Wietaniu w pow. Lębork. Życie Ci pomysłowość w nauce.

Mazurek Teodozja z Gorzowa. „Myślę że twój braciszek będzie miał w tobie pierwszego serdecznego przyjaciela. Naucz go tak czytać i pisać by istotnie w następnym roku mógł już do mnie pisywać listy. Wierszyk ładny. Wykorzystam go w odpowiednim czasie.

A oto zagadki nadesłane przez Tosię.

Choć języka nie posiadam,
Wnet każdemu odpowiadam.
Nikt mnie nie widzi na świecie,
Ale słyszy nieraz przecież.

II.

Z gałązki drzewa wystrugana,
Śpiewa od rana.

III.

Wyjmij z krzaków jedną literę to,
Zdobędziesz całe miasto.
Proszę zgadnąć co to.

Kochane dzieci! Pozdrawiam was i życzę wiele pomysłowości w nauce.

Temat do opracowania brzmi: **Co to jest sakrament i jakie mamy sakramenta św.**

Wasz Przyjaciel.



Jedziemy do domu. „